

Dolar zyskał na wartości w stosunku do euro i do japońskiego jena po tym, jak Rezerwa Federalna opublikowała „Beżową Księgę” z której wynika, że ogólna kondycja gospodarki jest coraz lepsza i będzie się w dalszym ciągu poprawiać, a zamieszanie w Japonii tylko w niewielkim stopniu zaburza funkcjonowanie amerykańskiej gospodarki.

Przedtem prezydent Barack Obama przedstawił plan mający na celu zmniejszenie deficytu federalnego. Planowane jest zniesienie ulg podatkowych dla najbogatszych Amerykanów, oszczędności w systemie ochrony zdrowia i emerytalnym oraz zmniejszenie wydatków obronnych.

Z kolei, opublikowany raport dotyczący sprzedaży detalicznej w USA pokazał, że sprzedaż pozostaje na stabilnym poziomie i jest zgodna z oczekiwaniami. Wysokość wydatków konsumpcyjnych wspiera oczekiwania, że Rezerwa Federalna przygotowuje się do ewentualnego zaostrzenia polityki pieniężnej w USA.

Natomiast kurs euro w stosunku do dolara ponownie dotknął poziom 1,4520, czyli najwyższy poziom od stycznia 2010 roku. W ciągu sesji nie pozostał jednak długo w tej strefie. Skala wzrostu notowań została ograniczona po tym, jak okazało się, że zamówienia w przemyśle w strefie euro wzrosły mniej niż oczekiwali analitycy.

Po osiągnięciu nowych maksimów przez byki na rynku EUR/USD, nastąpiła kosmetyczna korekta notowań. Kurs pary walutowej obniżył się nieznacznie. W ciągu sesji większą inicjatywę powinny przejąć niedźwiedzie. Wysokie poziomy powinny skłonić inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym oczekiwałbym pojawienie się tendencji spadkowej. Warto zwrócić uwagę na poziom wsparcia – 1,4360. Stanowi to jednocześnie maksymalne prognozowane zniesienie notowań. Jeżeli ten poziom zostanie przełamany to korekta spadkowa ulegnie pogłębieniu do 1,4250.

Także na rynku GBP/USD strona podaźowa powinna dyktować warunki na rynku. Obecnie testujemy wsparcie 1,6250, jednak nie jest to silny argument dla byków, aby przystąpić do ataku. Ostatnie sprawozdanie dotyczące kształtowania się poziomu inflacji w Anglii sugeruje, że nie należy oczekiwać szybkiej interwencji ze strony banku centralnego. Taka perspektywa będzie negatywnie wpływała na notowania brytyjskiej waluty. Jeżeli wsparcie 1,6250 zostanie przełamane to dalszy spadek kursu do 1,6150 jest realny.

Z kolei na rynku USD/JPY fala spadkowa została wydłużona. Póki, co nie ma sygnałów świadczącym o zmianie panującej tendencji na rynku. W związku z tym należy oczekiwać dalszego spadku kursu do 82,50. Nadal bez większych zmian na rynku USD/CHF. Warunki wciąż dyktują niedźwiedzie. Psychologiczne wsparcie – 0,9000 zostało przełamane, dlatego istnieje prawdopodobieństwo dalszej kontynuacji spadku kursu pary walutowej do 0,8920. Ponieważ znajdujemy się blisko poziomu wsparcia, dynamika spadku notowań powinna ulec wyhamowaniu, jednak nie będzie to oznaczać dominacji byków na parkiecie.

Z kolei na rynku USD/PLN przewaga podaży zmalała, dlatego presja ze strony niedźwiedzi powinna ustępować. Do akcji mogą wkroczyć byki, które będą chciały odrobić część strat. W związku z tym niewielki impuls wzrostowy jest możliwy. Maksymalny wzrost może sięgnąć poziomu 2,7700.

Ponowny test wsparcia – 3,9490 wystąpił na rynku EUR/PLN. Obecnie znajdujemy się nad poziomem 3,9490, dlatego ten fakt będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. W związku z tym należy oczekiwać niewielkiego wzrostu notowań pary walutowej (maksymalnie do 3,9830)

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**